

Dr hab. Agnieszka Gniadek
Zakład Zarządzania Pielęgniarstwem
i Pielęgniarstwa Epidemiologicznego
Instytut Pielęgniarstwa i Położnictwa
Wydział Nauk o Zdrowiu
Uniwersytet Jagielloński
Collegium Medicum

Kraków 15 kwiecień 2018 r.

Ocena rozprawy doktorskiej

mgr Jolanty Kraśnickiej

nt. „Szczepienia ochronne obowiązkowe i zalecane w Polsce w percepcji podopiecznych Przychodni Lekarzy Rodzinnych Pro Medica Centrum w Białymstoku”

Wykonywanie szczepień ochronnych to jedno z najważniejszych działań w obrębie profilaktyki. Niejednokrotnie, odkrycie szczepionek to według wielu badaczy, największa ze zdobyczy medycyny. Możliwość ich realizacji pozwoliło doprowadzić na świecie do eradykacji ospy prawdziwej, a także bliskiego osiągnięcia tego stanu w przypadku zakażeń wywołanych przez wirus polio. Profilaktyczne stosowanie szczepień ochronnych znacząco obniżyło częstość występowania także wielu chorób zakaźnych: odry, świnki, różyczki, błonicy, tężca, wirusowego zapalenie wątroby typu B, czy krztusca. Znacząco także, dzięki szczepieniom ochronnym poprawiał się sytuacja epidemiologiczna zapadalności na choroby wywołane przez wirus rota czy bakterie otoczkowe: *Haemophilus influenzae* typu B, *Streptococcus pneumoniae*, *Neisseria meningitidis*.

Mimo powszechnie znanych dowodów potwierdzających korzyści płynące z wykonywania szczepień ochronnym, w tym wzrostu odporności populacyjnej, obserwuje się narastający trend rezygnacji rodziców z wykonywania obowiązkowych szczepień ochronnych u dzieci. Z udostępnionych Polskiej Agencji Prasowej informacji Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny wynika, że w 2010 roku odnotowano 3 437 odmów, w 2011 r. – 4 689, w roku 2012 - 5340, w 2013 r. – 7 248, w 2014 roku - 12 681, w roku 2015 - 16 689, w 2016 roku - 23 147, zaś w roku 2017 aż 30 089 odmów. Zdaniem ekspertów, unikanie szczepień może skutkować powrotem w Polsce wielu groźnych chorób. W krajach, gdzie zjawisko nieszczepienia dzieci jest większe niż w Polsce, zaobserwowano wzrost zachorowań na choroby zakaźne, m.in. na odrę i krztusiec.

Dlatego też niezwykle ważne jest budowanie właściwej polityki zdrowotnej ukierunkowanej na zahamowaniu tego negatywnego trendu oraz zwiększenie świadomości społeczeństwa w zakresie konieczności wykonywania szczepień. Wiedza, którą społeczeństwo

winno otrzymać powinna być profesjonalna, a nie oparta o sensacyjne doniesienia prasowe czy zaskakująco niebezpieczne, a propagowana przez ruchy antyszczepionkowe nierzetelne merytorycznie wiadomości. Dlatego też podjęte przez Autorkę rozprawy doktorskiej badania stanowią swego rodzaju przyczynę do kształtowania pozytywnego obrazu konieczności powszechnego stosowania profilaktyki swoistej w postaci szczepień ochronnych.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Jolanty Kraśnickiej stanowi naukowe opracowanie z typowym układem obejmującym wstęp, założenia i cel pracy (wraz z 5 hipotezami), materiał i metody, wyniki, dyskusję, wnioski i postulaty oraz streszczenie w języku polskim i angielskim, piśmiennictwo a także wykaz tabel, rycin i fotografii. Część teoretyczną pracy poprzedza wykaz skrótów. Dodatkowo Autorka umieszcza w aneksie załączniki, które stanowią: kwestionariusz wywiadu przesiewowego przed szczepieniami dzieci i młodzieży, Zgoda Komisji Bioetycznej, autorski kwestionariusz ankiety, Inwentarz Zachowań Zdrowotnych oraz tabele do badań retrospektywnych w zakresie szczepień dzieci.

Rozprawa liczy 170 stron maszynopisu (wraz z piśmiennictwem liczącym 147 pozycji), 116 tabel, 12 rycin i 5 fotografii. Spisy tabel, rycin oraz fotografii nie stanowią maszynopisu (liczą one 11 stron), nie stanowi je także ponumerowany aneks liczący 22 strony. Poprzedzający rozprawę wstęp, obejmujący 47 stron tekstu i stanowi dość dobrze opracowane wprowadzenie zawierające jasno opisane zagadnienia dotyczące wybranych aspektów z historii rozwoju szczepień ochronnych, ogólną charakterystykę szczepionek, niepożądane odczyny poszczepienne oraz charakterystykę szczepień dzieci i młodzieży realizowanych w ramach Programy Szczepień Ochronnych w Polsce i sposobach ich finansowania. W mojej opinii brakuje w część teoretycznej zagadnień dotyczących zachowań zdrowotnych w kontekście profilaktyki swoistej, a zdecydowanie zbyt rozbudowana jest część obejmująca historię wakcynologii. Rozdział ten zasadniczo nie ma większego związku z celem pracy, chociaż został niezwykle interesująco napisany. Pozostałe rozdziały części teoretycznej zostały przedstawione merytorycznie i stylistycznie poprawnie z właściwym powoływaniem się Autorki na liczne i aktualne piśmiennictwo naukowe i obowiązujące w tym zakresie akty prawne.

W rozdziale założenie i cel pracy Doktorantka uzasadnia zasadność podjęcia celu badań który dotyczy: poznania opinii i poglądów rodziców, podopiecznych Przychodni Lekarzy Rodziny Pro Medica Centrum w Białymstoku, na temat szczepień ochronnych obowiązkowych i zalecanych w Polsce oraz wpływu na powyższe preferowanych przez rodziców zachowań zdrowotnych i faktu bycia lub nie pracownikiem ochrony zdrowia. Cel badań w mojej opinii jest zbyt rozbudowany ale mimo tego nie uwzględnia ważnego aspektu przedstawionego przez Doktorantkę w wynikach badań tj.: „analizy epidemiologicznej

częstości wykonywania szczepień ochronnych w latach 2013-2016 w Przychodni Lekarzy Rodzinnych Pro Medica Centrum w Białymstoku.

W części materiału i metody Autorka wyjaśnia z jakich dwóch etapów składają się jej badania tj.: etapu I obejmującego analizę dokumentacji z lat 2013-2016 w zakresie „wyszczepialności” dzieci w przychodni stanowiącej miejsce badań oraz etapu II którym był sondaż diagnostyczny przeprowadzony wśród 300 rodziców, podopiecznych Przychodni Lekarzy Rodzinnych w zakresie preferowanych zachowań zdrowotnych i ich wpływu na poglądy dotyczące szczepień ochronnych. Zmienną niezależną, będącą także przedmiotem badań, był status zawodowy respondentów (pracujących w ochronie zdrowia lub nie związanych z tym obszarem). W dalszej części rozdziału Doktorantka omawia użyte w badaniu narzędzia badawcze (autorski kwestionariusz ankiety, Inwentarz Zachowań Zdrowotnych) ze szczegółowym omówieniem wskaźników definicyjnych przyjętych dla oznaczenia wybranych zmiennych niezależnych podlegających za ich pomocą ocenie. W końcowej części tego rozdziału Doktorantka wyjaśnia zasady prowadzenia analizy statystycznej koniecznej dla weryfikacji założeń i wykazania związków pomiędzy badanymi zmiennymi. W tej części pracy brakuje szczegółowej informacji w jaki sposób rekrutowano rodziców do badań oraz czy było możliwym aby zarówno ojciec jak i matka byli równocześnie respondentami w tym sondażu?

Wyniki badań zostały przedstawione opisowo na 66 stronach maszynopisu, uzupełnione 101 tabelami oraz 12 rycinami z analizą statystyczną uzyskanych danych. Opis wyników został podzielony na podrozdziały obejmujące: ogólną charakterystykę zbiorowości, opinię na temat szczepień ochronnych, doświadczenia związane z programem szczepień, poziom zachowań zdrowotnych, wybrane czynniki a wiedza i opinia o szczepieniach ochronnych, wpływ szczepienia dzieci na poglądy rodziców o tej profilaktyce, poszczepienne objawy uboczne a poglądy na temat szczepienia, wykształcenie medyczne a opinie na temat szczepień, analiza dokumentacji z lat 2013-2016 obrazującej stan „wyszczepialności” dzieci w Przychodni Lekarzy Rodzinnych Pro Medica Centrum w Białymstoku.

Z powyższych zadań Autorka wywiązała się dobrze uwypuklając zwięźle i w sposób rzetelny zmiany i powiązania w zakresie badanych czynników, wskaźników i parametrów. Stosując test nieparametryczny Kruskala-Wallisa, porównywała rozkład cech liczbowych w kilku grupach, oceniała także wartość przedziału ufności dla wybranych parametrów. Szczególnie ciekawym aspektem pracy była ocena częstości wykonywania szczepień ochronnych u dzieci na przestrzeni 4 lat w podziale na stosowanie szczepień obowiązkowych i zalecanych, a szczegółowo częstości unikania ich wykonywania przez rodziców, z podziałem na rodzaj wykonywanego szczepienia. Zdecydowanie ta część rozdziału powinno być przedstawione na

jego początku, gdyż analizy te wprowadzają czytelnika w zagadnienie częstości rezygnacji ze szczepień ochronnych przez rodziców. Ponadto także z powodów rzetelności badawczej, Autorka winna rozpocząć opisywanie wyników od tego zagadnienia gdyż jak sama podaje w części materiał i metody (strona 57) był to pierwszy etap jej badań. Z obowiązku recenzenta zwrócę także uwagę na fakt znacząco dużej liczby tabel, które ilustrują wyniki badań. Większość z nich można by połączyć ze sobą, co z pewnością przyczyniło by się do przejrzystości opisu wyników np. tabele 48, 49, 50, 51 można by przedstawić łącznie, podobnie tabele 52 i 53, czy 61,62,63. itd.

W rozdziale dyskusja Doktorantka wnikliwie analizuje uzyskane wyniki w odniesieniu do piśmiennictwa naukowego. Licznie cytuje badania polskie i krytycznie odnosi się do nich, a także do wyników badań własnych. W tejże części rozprawy Autorka porusza ważny temat związany z tendencją ogólnoswiatową zmierzającą do coraz wyraźniejszej rezygnacji społeczeństw z wykonywania szczepień. Szczegółowo na tym tle omawia polskie uwarunkowania w tym zakresie, jednocześnie odwołując się do badań własnych. Z tego zadania wywiązała się bardzo dobrze, zwłaszcza że rozpoczyna dyskusję od tego zagadnienia, które stanowiło pierwszy etap jej badań. W dalszej części tego rozdziału Autorka płynnie przechodzi to omawiania zagadnienia dotyczącego obaw, towarzyszącym rodzicom w zakresie wykonywania szczepień ochronnych. W tej części dyskusji powołuje się przede wszystkim na wyniki badań polskich naukowców. Zdecydowanie wartość pracy podniosło by częstsze odwoływanie się do badań autorów z innych krajów niż Polska, które licznie publikowane są w czasopismach indeksowanych np. w bazie PubMed. W dalszej części dyskusji Doktorantka dobrze operując problematyką omawia problem zachowań zdrowotnych w kontekście szczepienia dzieci przez rodziców. Czuje się jednak pewien niedosyt czytając ten fragment pracy, gdyż brakuje w tej części dysertacji odwoływania się przez Autorkę do wyników innych badań, przeprowadzonych z użyciem skali IZZ. Warto tutaj dodać, że badania przeprowadzone przez Doktorantkę są innowacyjne, gdyż w polskim piśmiennictwie naukowym brak publikacji oryginalnych wykonanych na tak licznej grupie, w których próbowano by uzyskać wyniki stanowiące opinię rodziców na temat korzystania ze szczepień ochronnych w kontekście ich zachowań zdrowotnych mierzonych tą skalą. Dlatego proponuję aby Doktorantka niezwłocznie opublikowała artykuł omawiający to zagadnienie, przyczyniając się do uzupełnienia luki w tym zakresie. Wyniki jej badań są bowiem dowodem naukowym, który należy wykorzystać w pracy zawodowej pielęgniarek, położnych czy lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Wnioski z badań przedstawione przez Autorkę w liczbie 14 odpowiadają w pełni na założenia badawcze i wskazują na: narastanie odsetka dzieci nie zaszczepionych, nie

podejmowanie przez rodziców dziewczynek szczepień przeciwko HPV, narastania częstości występowania przeciwwskazań do szczepień ochronnych i zmniejszania się częstości wykonywania szczepień zalecanych np. przeciwko rota wirusom. Autorka wnioskując podkreśla, że rodzice dzieci nie zaszczepionych uważali, że można uzyskać odporność na choroby zakaźne poprzez jej przechorowanie i byli zdecydowanie za ograniczeniem liczby wykonywanych szczepień obowiązkowych. Poziom zachowań zdrowotnych rodziców był w większości przeciętny, a rodzice którzy uważali że szczepionki są toksyczne częściej niż inni dbali o prawidłowe żywienie, mieli pozytywne nastawienie psychiczne oraz charakteryzowali się wyższym poziomem zachowań profilaktycznych i praktyk zdrowotnych. Ponadto rodzice posiadający wykształcenie medyczne istotnie częściej mieli pozytywne nastawienie względem szczepień ochronnych niż osoby nie posiadające wykształcenia medycznego. Wnioski Autorka kończy trzeba postulatami, w których stwierdza że, regularnie prowadzone monitorowanie postaw rodziców odnośnie programu szczepień i szczepionek w Polsce pozwoli na bieżące dostosowywanie programów edukacyjnych do aktualnych potrzeb oraz, że rzetelne informacje o szczepieniach (zarówno obowiązkowych jak i zalecanych) nie powinny być przekazywane tylko w czasie pierwszej wizyty szczepiennej, ale także poruszane w trakcie kolejnych spotkań, personelu medycznego z rodzicami.

Doktorantka w dysertacji w większości odwołuje się do piśmiennictwa polskiego (w całości rozprawy tylko 19% pozycji piśmiennictwa stanowią publikacje anglojęzyczne). Autorka powołuje się także na inne niż artykuły naukowe źródła i stanowią je: akty prawne, książki oraz meldunki epidemiologiczne i sprawozdania. Wszystkie te źródła cytuje poprawnie, jednakże podkreślę to jeszcze raz, trochę szkoda, że niezbyt często są to publikacje anglojęzyczne. Reasumując praca napisana jest ładnym językiem i czyta się ją bardzo przyjemnie.

Dlatego też na podstawie przedstawionej mi do oceny rozprawy doktorskiej **mgr Jolanty Kraśnickiej** po jej wnikliwym przeczytaniu, pomimo uwypuklenia pewnych uwag i niedoskonałości stwierdzam, **że praca ta stanowi samodzielne oryginalne dzieło i spełnia wymagania stawiane rozprawom na stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk o zdrowiu.**

Wnoszę wobec tego do Rady Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku o dopuszczenie mgr Jolanty Kraśnickiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

K I E R O W N I K
Zakładu Zarządzania Pielęgniarstwem i Pielęgniarstwa Epidemiologicznego
Instytutu Pielęgniarstwa i Położnictwa WNZ UJ CM
A. 
dr hab Agnieszka Gniddek